

Premier Chin obiecał wzrost dochodów

6 marca 2011

CHINY. Rząd Chin obiecał walkę z inflacją, szybki wzrost dochodów, zwiększenie dostępności opieki zdrowotnej i rozwój budownictwa mieszkaniowego dla mało zarabiających. W przyszłym roku wzrost PKB ma wynieść 8 proc., ale średni wzrost w latach 2011-2015 ma wynieść 7 proc. rocznie.

5 marca premier Wen Jiabao przemawiając do liczącego 3 tys. członków Narodowego Kongresu Ludowego (chińskiej legislatury) powiedział, że klasa robotnicza i mieszkańcy wsi otrzymają większą pomoc ze strony państwa i będą w większym stopniu korzystać z szybkiego wzrostu gospodarczego. Podkreślił, że rząd musi ulepszać życie ludzi poprzez połączenie reform, rozwoju i stabilności, tak żeby ludzie byli zadowoleni ze swojej pracy, a społeczeństwo spokojne i żyjące w porządku.

Premier obiecał też utrzymywanie w ryzach inflacji, dzięki wprowadzeniu kontroli cen w miarę potrzeb i zwiększaniu podaży żywności. Dotacje do cen pszenicy i ryżu także zostaną podniesione.

Rząd, jak powiedział Wen, zmierza do tego, aby gospodarka w większym niż dotąd stopniu była oparta na popycie wewnętrznym, a nie tylko na – jak dotąd – na eksporcie i inwestycjach państwowych. Z zapowiedzi tych mogą być zadowoleni nie tylko sami Chińczycy, ale i kraje, które zarzucały Chinom nieuczciwą konkurencję w handlu światowym. Wzrost popytu konsumpcyjnego oznacza bowiem, że powinien wzrosnąć import.

Wcześniej chińskie media ostrzegły przed próbami naśladowania północnoafrykańskich rozruchów i oznajmiły, że jakakolwiek próba zdestabilizowania Partii Komunistycznej zakończyłaby się „katastrofą”. „Dziennik Pekijski” napisał: „Każdy wie, że stabilność jest błogosławieństwem, a chaos jest

nieszczęściem". Jak podaje aljazeera.net, protesty są organizowane już trzeci dzień, ale jak dotąd pojawiają się na nich głównie policjanci, dziennikarze i gapie, a nie właściwi uczestnicy.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)